

Ruda Śląska, 18 marca 2013 r.

**Stanowisko władz Rudy Śląskiej w sprawie uzasadnienia wniosku
o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania
prezydenta Miasta Ruda Śląska**

- 1. Deklarowana przez władze miasta „polityka oszczędności” jest realizowana wyłącznie kosztem mieszkańców, w tym ich bezpieczeństwa, kultury, sportu, oświaty i zdrowia.**

Finanse Rudy Śląskiej pod koniec 2010 roku były w katastrofalnym stanie. Zadłużenie miasta wynosiło około 220 mln złotych, a kwota poręczeń kredytowych udzielonych przez samorząd wynosiła 350 mln zł. Tuż po wygranych wyborach zastaliśmy niezapłacone zobowiązania i faktury za wykonane w 2010 roku usługi w wysokości ok. 56 mln złotych. Dodatkowo okazało się, że przygotowany wcześniej projekt budżetu Rudy Śląskiej na 2011 rok jest niedoszacowany w wysokości ok. 20 procent. Brakowało w nim pieniędzy na wypłaty dla nauczycieli i urzędników. Ta sytuacja zmusiła nas do szukania oszczędności. Zaczęliśmy je od siebie, czyli od wydatków na administrację. Ograniczyliśmy zatrudnienie w Urzędzie Miasta, o ponad 130 osób ograniczając jednocześnie inne wydatki na administrację.

Efekt tych oszczędności jest już widoczny. **Jeszcze w 2011 roku wydatki na administrację wyniosły 46,3 mln złotych, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiło 324, 09 zł.** Należy jednak pamiętać, że kwota wydatków na administrację w tym roku była wyższa z powodu wynagrodzeń i odpraw wypłaconych zwalnianym urzędnikom.

W 2012 roku wydatki na administrację publiczną w Rudzie Śląskiej były już zdecydowanie niższe i wyniosły 41,9 mln złotych, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca kształtuje się na poziomie 293,31 złotych.

Najlepszym dowodem na to, że nie oszczędzaliśmy na mieszkańcach są konkretne dane:

Wydatki na bezpieczeństwo publiczne	
2008	11,68 mln
2009	12,39 mln
2010	11,75 mln
2011	11,83 mln
2012	12,42 mln

Wydatki na oświatę i wychowanie	
2008	152,29 mln
2009	168,47 mln
2010	172,94 mln
2011	184,98 mln
2012	195,64 mln

Wydatki na ochronę zdrowia	
2008	10,4 mln
2009	6,7 mln
2010	7,52 mln
2011	5,46 mln
2012	23,2 mln

Wydatki na kulturę fizyczną i sport	
2008	14,3 mln
2009	16,6 mln
2010	15,3 mln
2011	10,5 mln
2012	12,3 mln

Dlaczego wydatki na kulturę fizyczną i sport są niższe niż w latach poprzednich? Dziś już nikt nie pamięta, że w projekcie budżetu na rok 2011 nie było ani jednej złotówki na sport. Tymczasem dzięki wprowadzonym z mojej inicjatywy autopoprawkom udało się nam w tym trudnym dla miasta okresie wygospodarować na kulturę fizyczną i sport ponad 10 mln złotych. Zdaję sobie sprawę z tego, że oczekiwania klubów i stowarzyszeń sportowych są dużo większe, ale ***tak krawiec kraje, jak mu materiału staje***. W tegorocznym budżecie na kulturę fizyczną i sport przeznaczaliśmy już ponad 13 mln złotych.

2. Pogłębiająca się stagnacja w sferze gospodarki miasta, brak odpowiedniego klimatu dla małej i średniej przedsiębiorczości

O tym, że nie ma mowy o stagnacji w sferze gospodarki miasta świadczy najlepiej budżet Rudy Śląskiej, którego przychody systematycznie z roku na rok rosną. Systematycznie spotykamy się z rudzkiimi przedsiębiorcami w ramach działającej przy Prezydencie Miasta - Rady Gospodarczej. Tylko w ubiegłym roku spotkaliśmy się 7 razy. Podczas tych spotkań nie było mowy o braku odpowiedniego klimatu dla małej i średniej przedsiębiorczości w mieście.

Wydaje się, że to co utrudnia rudzkiim przedsiębiorcom rozwijanie działalności gospodarczej, to niepewna sytuacja w mieście spowodowana kolejnymi inicjatywami referendalnymi oraz ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza w kraju.

3. Wzrost bezrobocia

Ruda Śląska ma jeden z najniższych wskaźników bezrobocia wśród miast aglomeracji katowickiej. Faktycznie w ubiegłym roku bezrobocie w mieście minimalnie wzrosło, ale podobnie było w innych miastach. To zjawisko jest charakterystyczne dla całego kraju i jest efektem spowolnienia gospodarczego. W Rudzie Śląskiej bezrobocie w latach 2010 - 2012 wzrosło o 0,5 proc. W Katowicach o 1,4 proc, a w Gliwicach również o 0,5 proc. Z kolei w Zabrze o 1,3 proc. Dokładne dane ilustruje tabela poniżej.

Miasto	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Bytom	15,9	12,7	16,8	18,1	19,6	20
Świętochłowice	12,8	9,3	15,2	17,6	16,6	17,8
Zabrze	13	9,3	12,1	12,5	12,9	13,8
Polska	11,4	9,5	11,9	12,3	12,5	13,4
Chorzów	12,6	8,2	11,5	11,6	11,2	11,9
Śląskie	9,3	6,9	9,2	9,9	10,1	11,1
Ruda Śląska	6,8	5	7,2	8,5	8,1	9
Gliwice	6,2	4,5	6,7	6,8	6,4	7,3
Katowice	3,3	1,9	3,3	3,8	4,2	5,2

Warto przy okazji zwrócić uwagę na to, że bezrobocie w Rudzie Śląskiej jest o ponad 2 procent niższe, niż w skali województwa i o ponad 4 procent niższe niż w kraju.

4. Z uwagi na drastyczne podwyżki opłat lokalnych, przedsiębiorcy wybierają inne gminy na działalność gospodarczą. Ruda Śląska traci w ten sposób miejsca pracy i ubożeje, a mieszkańcom żyje się coraz trudniej.

Z danych Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych wynika, że w latach 2009 - 2012 liczba firm objętych wymiarem podatku od nieruchomości wzrosła w Rudzie Śląskiej z 381 do 462. Wzrosły również przychody budżetu miasta z tytułu tegoż podatku. Dlatego zarzut, że przedsiębiorcy nie chcą zakładać swoich firm w Rudzie Śląskiej jest nieuzasadniony.

Rok	Ilość firm (podatników nie będących osobami fizycznymi)	Łączna kwota wymiaru [zł]
2009	381	49 309 049,00
2010	412	53 448 992,00
2011	423	54 486 044,00
2012	462	59 973 365,00

O sporej aktywności przedsiębiorstw na terenie Rudy Śląskiej, świadczy najlepiej nagroda przyznana przez Google. Ruda Śląska znalazła się w 10-tce miast, które najszybciej rozwijają się w internecie. Ten wynik miasto zawdzięcza rudzkim przedsiębiorcom, którzy „wygenerowali” największą aktywność w sieci. Pod tym względem Ruda Śląska zajęła II miejsce w kraju za Elblągiem. Tuż za nami uplasowało się Zabrze.

Przychody budżetu miasta / patrz pkt. 3 / pokazują, że Ruda Śląska nie ubożeje. Nie sposób zgodzić się również z zarzutem drastycznej podwyżki opłat lokalnych. Rada Miasta na wniosek prezydenta miasta podjęła uchwałę o niepodnoszeniu stawek podatku od nieruchomości za ten rok. W chwili obecnej za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych trzeba zapłacić 0,67 zł podatku od nieruchomości. Dla porównania w Katowicach stawka wynosi 0,66 zł, w Zabrzu i w Chorzowie - 0,73 zł, a w Bytomiu również 0,67 zł.

Podobnie jest z podatkiem od gruntów. W Rudzie Śląskiej obowiązuje stawka w wysokości 0,82 zł. W Zabrzu i w Chorzowie - 0,88 zł, a w Katowicach 0,79 zł. Na niezmiennym poziomie pozostał jednocześnie podatek od środków transportu. Opłata targowa też nie była zmieniana od 2009 roku. Jak widać nie ma tu mowy o drastycznych podwyżkach opłat lokalnych.

O podwyżkach możemy niestety mówić w przypadku wody. Na początku 2012 roku ówczesny prezes PWiK podwyższył cenę metra sześciennego wody i odprowadzanych ścieków z 11,56 zł do 14,47 zł. Z chwilą złożenia wniosku taryfowego w Urzędzie Miasta nie było już żadnej możliwości zablokowania tych podwyżek bez strat dla budżetu miasta. Prawo jest tak skonstruowane, że gdyby Rada Miasta zmniejszyła zaproponowane przez prezesa PWiK stawki, to różnicę, czyli 2,91 zł za metr sześcienny, trzeba by zapłacić z budżetu miasta. Takiego ciężaru budżet Rudy Śląskiej by nie wytrzymał.

W połowie ubiegłego roku były prezes PWiK poinformował, że „ujęcie we wniosku taryfowym spółki na rok 2013 kosztów wynikających z korekty podatku od nieruchomości za lata 2010 - 2011 spowoduje wzrost ceny wody i ścieków o kolejnych 1,17 zł”. Był to jeden z powodów odwołania prezesa ze stanowiska.

5. Zatrzymanie rozwoju miasta - wbrew obietnicom wyborczym Pani prezydent Grażyna Dziedzic systematycznie zmniejsza budżet na inwestycje miejskie, zwiększając wydatki na wynagrodzenia. W 2013 roku Pani prezydent zaproponowała najmniejszy budżet na inwestycje w ostatnich latach. Brak inwestycji cofa miasto w rozwoju.

W ciągu ostatnich trzech lat budżet Rudy Śląskiej zwiększył się z 488 mln złotych w 2011 roku do 558 mln w roku obecnym. To jest chyba najlepszy dowód na to, że miasto się nie cofa, a rozwija.

Inwestycje są ważne dla rozwoju miasta. Ale ważne, by były one realizowane na miarę możliwości danego miasta, a nie na miarę chęci i ambicji. Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku Ruda Śląska na inwestycje przeznaczała od 80 do 100 mln zł rocznie. W sporym stopniu były one finansowane z kredytów. Ta polityka skończyła się tym, że kiedy rozpoczynaliśmy obecną kadencję długi Rudy Śląskiej wynosiły ponad 220 mln złotych, a poręczenia kredytowe sięgały kolejnych 350 mln złotych. Do tego trzeba jeszcze doliczyć pozostawione do zapłaty zobowiązania i faktury na kwotę około 56 mln złotych.

Skutki tego są takie, że w 2011 roku mogliśmy na inwestycje wydać nieco ponad 56 mln złotych, rok później - 54 mln, a w tym roku wydamy 51 mln. Dla porównania na spłatę rat kredytów zaciągniętych w pierwszej dekadzie XXI wieku tylko w 2011 roku musieliśmy przeznaczyć ponad 42 mln złotych, w 2012 - ponad 38 mln, a w tym roku musimy spłacić aż 46 mln złotych. Gdyby nie te zobowiązania, to wydatki inwestycyjne mogłyby być na poziomie 80 - 90 mln złotych.

Polityka ograniczania wydatków przyniosła efekty. Zadłużenie miasta jest dziś na dużo niższym bezpiecznym poziomie, co pokazują poniższe dane:

2010 - 220 mln zł

2012 - 161 mln zł

2013 - 155,8 mln zł

Zarzut zwiększenia wydatków na wynagrodzenia jest kuriozalny. Stawianie go jest albo dowodem na ignorancję, albo dowodem na świadome wprowadzanie mieszkańców Rudy Śląskiej w błąd. Rzeczywiście wydatki na wynagrodzenia wzrosły, ale to wynika z obowiązujących przepisów prawa, a nie gestu władz miasta.

Co wpłynęło na wzrost wynagrodzeń w latach 2011 - 2012?

- Zmiany ustaw ZUS dot. Zwiększenia od lutego 2012 roku wysokości składki rentowej o 2 procent, co zwiększyło wydatki z tytułu pochodnych od wynagrodzeń ok. 2,6 mln zł, a w 2013 roku zwiększy o kolejne 2,8 mln złotych.

- Wzrost wynagrodzeń nauczycieli z tytułu co rocznych ustawowych podwyżek wynagrodzenia zasadniczego.
2011 - 7 % - 4,8 mln zł
2012 - 3,8 % - 5,3 mln zł
 - Regulacja płac w 2012 roku dla pracowników obsługi i administracji placówek oświatowych
2012 - 0,67 mln zł
2013 - 2,01 mln zł
 - Wzrost dodatku motywacyjnego z 3 % wynagrodzenia zasadniczego 2011 do 5 %
2012 - 0,45 mln zł
2013 - 1,36 mln zł
- 6. Prowadzona polityka likwidacji i łączenia placówek oświatowych, w tym próba likwidacji sprawdzonych szkół bez konsultacji z mieszkańcami miasta.**

Obecne władze Rudy Śląskiej nie prowadzą polityki likwidacji placówek oświatowych. Od 2007 roku rocznie ubywa w mieście około 600 uczniów. To oznacza, że rocznie „znika” nam jedna szkoła. Niż demograficzny dotyczy gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W związku z tym, że niektóre placówki oświatowe są w połowie wykorzystane uznaliśmy, że warto niektóre z nich połączyć. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze chcieliśmy przeznaczyć na dodatkowe zajęcia dla dzieci.

W ramach polityki łączenia placówek oświatowych utworzyliśmy Zespół Szkół, w skład którego weszło Technikum nr 3 i Gimnazjum nr 13. W zespole tym otworzyliśmy dodatkowo Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 7 / szkoła górnicza /.

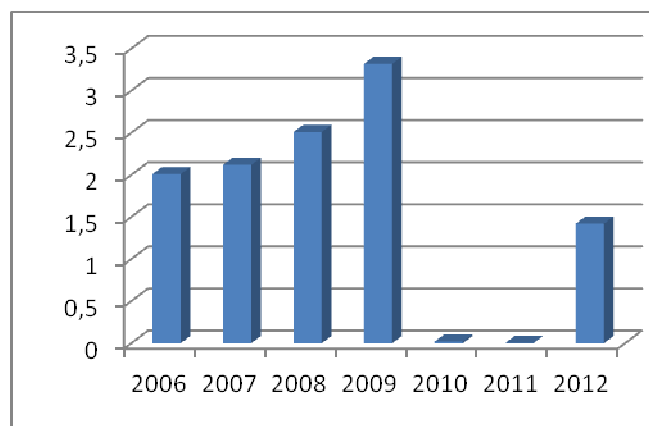
Zamierzaliśmy jednocześnie rozwiązać i zlikwidować szkoły wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4. Za rozwiązaniem tym przemawiała ilość uczniów uczących się w tej placówce. Jeszcze w 2007 roku w Technikum nr 4 uczyło się 264 uczniów. Tymczasem w 2011 roku było ich zaledwie 124. Z kolei w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 4 uczniów było odpowiednio: 2007 - 270, 2011 - 173.

Swoje plany wraz z argumentami przedstawiliśmy nauczycielom i rodzicom dzieci w ramach konsultacji społecznych. W związku z tym, że nasze propozycje nie uzyskały akceptacji odstąpiliśmy od ich realizacji.

7. W ramach „oszczędności” Pani Prezydent przyznała jedno z najwyższych premii w wysokości 1,4 mln złotych dla urzędników i najbliższych współpracowników.

W tym przypadku najlepiej znowu odnieść się do danych:

Nagrody dla pracowników Urzędu Miasta w latach 2006 - 2012



2006 - 2,01 mln zł; 2007 - 2,12 mln zł; 2008 - 2,51 mln zł; 2009 - 3,32 mln zł; 2010 - 0,017 mln zł; 2011 - 0,002 mln zł; 2012 - 1,42 mln zł.

Z powyższego zestawienia widać wyraźnie, że przyznane w ubiegłym roku urzędnikom nagrody nie są „jedne z najwyższych”. Premie przyznano urzędnikom za ciężką pracę jaką wykonali w 2011 i 2012 roku.

Należy podkreślić, że nagrody i premie są jednym z głównych elementów systemu wynagradzania i motywowania pracowników nie tylko w administracji publicznej, ale w każdej firmie. Podlegli mi urzędnicy w roku 2011 wykonali ogromną pracę, czego efektem było obniżenie wydatków na administrację publiczną w Rudzie Śląskiej. Dlatego uznano, że warto im za to podziękować.

8. Niska skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych w porównaniu z miastami ościennymi.

W latach 2011 - 2012 pozyskaliśmy środki na następujące zadania:

- termomodernizacja placówek oświatowych (środki WFOŚ);
- mapa akustyczna (działanie systemowe i na rzecz ochrony środowiska);
- rozwój kadr w urzędzie (poprawa jakości obsługi mieszkańców przez Urzędników, zwłaszcza w okresie zwolnień grupowych) oraz sfinansowanie części modułów systemu do zarządzania urzędem (tj. OTAGO);
- analiza przedsiębiorczości;

- przygotowanie terenów inwestycyjnych (ważne po oddaniu odcinka N-S, tereny te są przy DTS i N-S);
- indywidualizacja procesu nauczania (poprawa bazy dydaktycznej w szkołach) i inne projekty „szkolne” np. Comenius (wymiana uczniów i doświadczeń).

Staraliśmy się również pozyskać pieniądze na budowę drugiego odcinka trasy N-S. Obecnie nasz wniosek jest na liście rezerwowej, ponieważ uznano, iż trasa ma charakter lokalny, a nie regionalny.

Brak środków na inwestycje z powodu ogromnych zobowiązań finansowych miasta z tytułu zadłużenia powodował, że Rudy Śląskiej przez cały rok 2011 nie było stać na tzw. wkład własny, wymagany w projektach unijnych. Poza tym ostatnie dwa lata to końcówka budżetu unijnego. Większość pieniędzy została już rozdysponowana.

Dlatego koncentrujemy się na dobrym przygotowaniu do pozyskania środków unijnych z następnego budżetu unijnego na lata 2014 - 2020. Trzeba pamiętać o tym, że pozyskiwanie funduszy jest działaniem przemyślanym, perspektywicznym i planowym, to dlatego do kilku miesięcy aktywnie współpracujemy przy konstruowaniu listy rudzkich projektów do realizacji w ramach Subregionu Centralnego.

I tak zgłosiliśmy trasę N-S jako propozycję do Kontraktu Terytorialnego (umowa między Ministrem Rozwoju Regionalnego a samorządem województwa) na łączną kwotę 681 mln zł. Część trasy między A4 i DTS została zgłoszona do projektów kluczowych (413 mln zł), - czekamy na weryfikację Urzędu Marszałkowskiego.

Do Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (środki z Min Rozwoju Regionalnego na Politykę Miejską) zgłosiliśmy w ramach projektu pilotowanego przez KZK GOP i Miasto Katowice "Sieć centrów przesiadkowych" nasz węzeł Chebzie (15,2 mln zł).

Do tej pory przygotowaliśmy 26 dodatkowych projektów zakwalifikowanych do realizacji w latach 2014 - 2020 na kwotę 62 mln zł.

9. Zamrożenie programu budownictwa komunalnego - w okresie 2011 - 2013 nie powstała żadna nowa inwestycja rozpoczęta przez Panią Prezydent.

W 2012 roku działające na terenie Rudy Śląskiej Towarzystwa Budownictwa Społecznego oddały do użytku **około ponad 80 nowych mieszkań**. W chwili obecnej na terenie Rudy Śląskiej można kupić **od 300 do 400 mieszkań**. Do kupienia są też mieszkania dewelopera na ul. Czempieła w Rudzie i na ul. Barbary w Kochłowicach.

Obecnie władze miasta rozmawiają z deweloperami działającymi na terenie Rudy Śląskiej o pomocy w odwodnieniu i zapewnieniu dojazdu i kanalizacji do terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe w dzielnicy Ruda. Ma tam w sumie powstać około **2 tys. mieszkań**.

Natomiast nie można mówić o zamrożeniu programu budownictwa komunalnego w Rudzie Śląskiej, bo takiego nigdy nie było. W roku 2011 swoje działania skoncentrowaliśmy na poprawie jakości posiadanych lokali mieszkalnych i poprawie efektywności wykorzystania tych zasobów.

10. Pomijanie mieszkańców Rudy Śląskiej w zatrudnianiu na stanowiskach kierowniczych w miejskich spółkach.

Podstawowym kryterium, jakim kieruje się miasto przy zatrudnianiu na stanowiskach kierowniczych w miejskich spółkach są kompetencje i fachowość. Dopiero w drugiej kolejności decyduje to, czy kandydat jest z Rudy Śląskiej, czy też nie.

Dziś w miejskich spółkach na stanowiskach kierowniczych jest 8 osób z Rudy Śląskiej i 8 osób z innych miast. Dla porównania do roku 2011 w spółkach zatrudnionych było 8 osób z Rudy, a 9 spoza.

11. Zatrudnianie przez Panią Prezydent osób z innych miast kosztem mieszkańców Rudy Śląskiej w spółkach gminnych.

Prezydent nie zatrudnia w spółkach miasta żadnych osób. Za politykę kadrową odpowiedzialni są szefowie miejskich spółek. Podobnie, jak w przypadku prezesów, tak i tu obowiązuje przede wszystkim zasada kompetencji i doświadczenia.

12. Zupelne rozminięcie się deklaracji wyborczych składanych przez kandydatkę z faktycznie realizowaną polityką zarządzania miastem.

Warto w tym miejscu przypomnieć moje główne postulaty wyborcze. Otóż w kampanii mówiłam, że jestem za tworzeniem nowych miejsc pracy / w tym w handlu i w usługach /, za rzetelną informacją dla mieszkańców, rozwojem bazy rekreacyjnej / miejsc spacerowych i placów zabaw / oraz za oświatą dla rozwoju ucznia, a nie dla statystyk. Mówiłam również, że nie zgadzam się na likwidację rudzkich kopalń, wydawanie pieniędzy podatników na zbędne miastu inwestycje, obsadzanie stanowisk przez „znajomków”, dalsze niszczenie rudzkich zabytków oraz brak dialogu społecznego.

Trudno się zgodzić z zarzutem nierealizowania tych deklaracji wyborczych. W latach 2011 - 2012 w Rudzie Śląskiej zostało oddanych do użytku **45 różnego rodzaju inwestycji w handlu i usługach**. Obecnie **kolejnych 12 jest realizowanych**. W całym mieście przybywa również placów zabaw. W latach 2011 - 2012 wybudowaliśmy ich w Rudzie Śląskiej **16**. W tym roku planujemy oddać do użytku **kolejnych 7 takich miejsc**. **Wybudowaliśmy również 4 kilometry ścieżek rowerowych**. **W tym roku planujemy oddać do użytku kolejnych prawie 16 kilometrów tras rekreacyjnych**.

Współpracujemy z każdym, komu zależy, żeby w Rudzie Śląskiej żyło się lepiej. Wiele osób piastujących stanowiska kierownicze przed objęciem przeze mnie stanowiska prezydenta miasta, do dziś kieruje swoimi placówkami, czy też spółkami. Nie można mi zarzucić braku dialogu społecznego. Od początku kadencji spotykam się dwa razy do roku z mieszkańcami w ich dzielnicach. Rozmawiam również z wieloma środowiskami i organizacjami społecznymi. Staramy się rozwiązywać ich problemy i postulaty.

13. Sprawa krematorium - wprowadzanie w błąd mieszkańców Rudy Śląskiej. Niedotrzymanie obietnic i deklaracji składanych przez Panią Prezydent mieszkańcom Rudy Śląskiej.

Kiedy okazało się, że w budowanym w Wirku Domu Pogrzebowym ma powstać krematorium zaproponowaliśmy inwestorowi zmianę lokalizacji tej inwestycji. Przedstawiliśmy mu takie lokalizacje, które nie będą uciążliwe dla mieszkańców. Rada Miasta przystąpiła nawet do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego tak, by krematorium mogło powstać w innym miejscu. Wydawało się, że inwestor poważnie odnosi się do tych propozycji. To wtedy udzieliłam wywiadu prasowego, w którym powiedziałam, że w Wirku nie będzie krematorium. Niestety inwestor nie skorzystał z oferty miasta.

Inwestycji tej nie zdołał powstrzymać nawet wojewoda śląski, który stwierdził nieważność pozwolenia na budowę wierceckiego krematorium. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, do którego odwołał się inwestor uchylił decyzję wojewody. Uznał, że krematorium może działać w miejscu, w którym zostało wybudowane.

14. Nieudolność w realizacji inwestycji miejskich -oczekiwanie mieszkańców na usprawnienie komunikacji dzięki pierwszemu odcinkowi trasy N-S miało prawie 6 miesięcy opóźnienia przez nieudolność służb podległych działań Pani Prezydent. Opóźnienie miała także budowa Aquadromu oraz nie dokończono budowy ronda w Rudzie Południowej.

Oddanie do użytku pierwszego odcinka trasy N-S przeciągnęło się z powodów formalnych. Śląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego nie zgodził się na jego uruchomienie z powodu wykonanych czterech „istotnych odstępstw” od zatwierdzonego projektu. Chodziło o nieodbudowanie sieci CO należącej do PEC-u, przesunięcie kanalizacji deszczowej w pasie drogi w stosunku do projektu budowlanego, budowę rowu odwadniającego / nie ujęty w dokumentacji projektowej / oraz wydłużenie przebudowywanego wodociągu o 40 m. Warto podkreślić, że wskazane przez Inspektora uchybienia nie miały żadnego wpływu na bezpieczeństwo kierowców.

Kiedy inwestycja została zakończona Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wstrzymał wydanie pozwolenia na użytkowanie, uznając, że wymienione roboty były jednak „istotnymi odstępstwami” od projektu budowlanego. Tymczasem projektant trasy oraz Inżynier Kontraktu, którym była bardzo doświadczona spółka Drogowa Trasa Średnicowa nie zgłaszali podczas realizacji inwestycji, że wykonane prace są „istotnym odstępstwem” od projektu budowlanego. Ich zdaniem były to zmiany nieistotne, na które potrzebna była jedynie zgoda projektanta., a nie zmiany w pozwoleniu na budowę.

Z posiadanych przeze mnie opinii prawnych wynika, że winne wszystkiemu mogą być przepisy prawa budowlanego, które „w tym aspekcie dają dość szeroką możliwość interpretacji zagadnienia”. Zdaniem prawników „decydującą rolę w tym procesie ostatecznie powinno odgrywać stanowisko projektanta oraz inwestora zastępczego”.

Aquadrom - realizacja inwestycji - Park Wodny w Rudzie Śląskiej rozpoczęła się w 2006 roku. Kiedy pod koniec 2010 roku obejmowałam stanowisko prezydenta Rudy Śląskiej w miejscu dzisiejszego Aquadromu była tylko wielka dziura i wydane 23 mln złotych. Chcieliśmy przerwać tę inwestycję, ale okazało się to zbyt kosztowne dla miasta. Za zerwanie kontaktu miasto musiałoby wypłacić wykonawcom około 20 mln złotych, a za doprowadzenie placu budowy do stanu pierwotnego kolejnych 6 mln. W sumie przerwanie budowy Parku Wodnego „kosztowałyby” miasto około 50 mln złotych.

To dlatego inwestycja ta była kontynuowana. Początkowo termin jej zakończenia był planowany na połowę roku 2012. Jednak z powodu powszechnie znanych kłopotów finansowych głównego wykonawcy - Polimex Mostostal, Aquadrom został oddany do użytku w grudniu 2012 roku, czyli tak naprawdę zaledwie po dwóch latach budowy. Można było oczywiście zerwać kontakt z Polimex - Mostostal, ale wtedy Aquadrom zostałby otwarty jeszcze później. Musielibyśmy wtedy najpierw dokonać inwentaryzacji wykonanych robót, a później ogłosić nowy przetarg na dokończenie inwestycji.

Ronda w Rudzie Południowej - zakończenie tej inwestycji planowaliśmy pod koniec ubiegłego roku. Niestety firma, która wygrała przetarg i realizowała tę inwestycję zbankrutowała. Stało się tak w wyniku ogólnej sytuacji w branży budowlanej. Wcześniej spółka wielokrotnie realizowała miejskie inwestycje i z prac tych wywiązywała się bardzo dobrze. Niestety banki nieoczekiwanie wypowiedziały jej wszystkie umowy kredytowe i to było powodem ogłoszenia przez nią bankructwa. W tej sytuacji trzeba było zinwentaryzować wykonane już roboty i ogłosić nowy przetarg na dokończenie budowy rond.

15. Utrata zaufania wśród środowisk społecznych i grup społecznych w mieście.

Tabela poniżej przedstawia ilość spotkań, jakie odbyłam z mieszkańcami od początku mojej kadencji

	Dzielnicowe spotkania Prezydent Miasta z mieszkańcami	Konsultacje społeczne	Spotkania indywidualne w ramach skarg i wniosków (P.M. i zastępcy)
2010r.	0	0	380
2011r.	9	1	302
2012r.	17	3	601
2013r. Styczeń i Luty	4 (Do 24 kwietnia br. planowanych jest jeszcze 11 spotkań)	1	131

Do tego zestawienie trzeba jeszcze doliczyć wiele spotkań z różnymi środowiskami w mieście / emeryci, przedsiębiorcy itp./. Na żadnym z tych spotkań nie usłyszeliśmy zarzutu utraty zaufania. Wręcz przeciwnie, zewsząd dochodzą do mnie głosy poparcia i podziękowań, za to co udało się nam w mieście zrealizować.